

TEOLOGICZNE ŹRÓDŁA ADHORTACJI *AMORIS LAETITIA*

Wstęp

- I. Kontekst historyczno-społeczny adhortacji *Amoris laetitia*
- II. Podstawowe źródła papieskiej adhortacji
- III. Wnioski wypływające z analizy źródeł

Zakończenie

WSTĘP

Podstawowym źródłem tej adhortacji były materiały przygotowane na obrady synodu na temat małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie. Możemy jedynie się domyślać, jak obszerne i bogate były to materiały. Już w pierwszym punkcie adhortacji znajdujemy spostrzeżenie, co potwierdzają Ojcowie synodalni, że przeprowadzony „proces synodalny miał w sobie wielkie piękno i wniósł wiele światła”¹ – światła, które pozwala dostrzec złożone realia, w jakich egzystuje małżeństwo i rodzina we współczesnym świecie. A rzeczywistość nie jest sprzyjająca, zwłaszcza że współczesna kultura Zachodu przeżarta jest do głębi liberalizmem i innymi ideologiami, które są z założenia wrogimi wobec tej najmniejszej, ale najistotniejszej komórce społecznej. Na to już wiele wcześniej wskazywał m.in. P. Buchanan:

„Nasz świat wywrócił się do góry nogami. To, co wczoraj było słuszne i prawdziwe, dzisiaj jest fałszem i złem. To, co niegdyś było niemoralne i karygodne - rozpusta, aborcja, eutanazja, samobójstwo - dziś stało się «postępowe» i «chwalebne». Dawne cnoty stają się grzechem, dawne grzechy – cnotami”².

Tenże autor przywołuje postać włoskiego komunisty Antoniego Gramsciego (1891-1937). Otóż tenże strateg marksizmu minionego wieku zapragnął, aby ideologia komunizmu opanowała cały świat. Twierdził on, że „cywilizowany świat został nasączony chrześcijaństwem przez 2000 lat”³ i to właśnie stanowi przeszkodę do opanowania Zachodu: „aby zdobyć Zachód, marksiści muszą najpierw ten Zachód zdechryścianizować”⁴. Trzeba zmienić kulturę. I dzisiaj tak się dzieje. Ma zatem rację Buchanan, kiedy stwierdza: „rewolucja na modłę Gramsciego toczy się dalej”⁵. Owa „rewolucja kulturowa” pragnie i dziś

¹ Franciszek, *Amoris laetitia*, nr 4.

² P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu*, Wrocław 2006, wyd. II, (tekst z okładki).

³ Cyt. za: tamże, 91-92.

⁴ Tamże, 92.

⁵ Tamże, 93.

dokonać zmiany patrzenia na małżeństwo i rodzinę⁶. Papież Franciszek wskazuje na niebezpieczeństwo współczesnej kultury tymczasowości:

„Żyjemy pod naciskiem kultury tymczasowości. Wszystko jest na jakiś czas: małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne. To jest groźne”⁷.

„Pierwszym czynnikiem niesprzyjającym dochowaniu wierności jest kontekst społeczny i kulturowy, w którym się poruszamy. Żyjemy zanurzeni w tak zwanej *kulturze fragmentu, tego, co prowizoryczne*, co może prowadzić do życia «*a la carte*» i stania się niewolnikami mód. Ta kultura budzi potrzebę, aby mieć zawsze «boczne drzwi», otwarte na inne możliwości, podsyca konsumpcjonizm i zapomina o pięknie życia prostego i surowego, wywołując bardzo często poczucie wielkiej pustki egzystencjalnej. Rozpowszechnił się także silny relatywizm praktyczny, w myśl którego wszystko jest oceniane w perspektywie samorealizacji, niejednokrotnie nie mającej związku z wartościami Ewangelii. Żyjemy w społeczeństwie, w którym zasady gospodarcze zastępują zasady moralne, dyktują prawa i narzucają własne systemy odniesienia, z uszczerbkiem dla wartości życia; w społeczeństwie, w którym dyktatura pieniądza i zysku broni wizji życia, według której ten, kto nie przynosi zysku, zostaje odrzucony. W tej sytuacji jasne jest, że najpierw trzeba poddać się ewangelizacji, aby później zaangażować się w ewangelizowanie”⁸.

Adhortacja *Amoris laetitia* rodziła się w czasie wielkiego współczesnego zawirowania wokół rozumienia, czym jest małżeństwo i rodzina.

I. KONTEKST HISTORYCZNO-SPOŁECZNY ADHORTACJI *AMORIS LAETITIA*

Dokumenty Magisterium Kościoła powstają w konkretnym historyczno-społecznym kontekście. To właśnie wyzwania rzeczywistości dają impuls do opracowywania takich dokumentów. Przykładem jest np. dokument Kongregacji Nauki Wiary: *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”* (6 sierpnia 1984 r.). Instrukcja ta nie powstała incydentalnie. Była pokłosiem konfliktu pomiędzy „teologią wyzwolenia”, jaka zrodziła się w katolicyzmie „Nowego świata” a Rzymem, który widział w niej zagrożenie dla prawowierności myśli i nauczania Kościoła katolickiego. Podobnie encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* z 1963 roku było reakcją na zagrożenie wojną nuklearną i tym, co niósł ze sobą wyścig zbrojeń. Przesłanie papieskie było głośnym wołaniem o pokój między narodami

⁶ Zob. opracowania np.: G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013; *Dyktatura gender*, red. L. Sosnowski, Kraków 2014; List Pastorski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny, *Zagrożenia rodziny płynące z ideologii gender* (29.12.2013).

⁷ Franciszek, *Przemówienie*. Spotkanie z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami, (06.07.2013) - <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,15016,jestesmy-ofiarami-kultury-tymczasowosci.html>.

⁸ Franciszek, *Trzeba powiedzieć «nie» kulturze prowizoryczności*. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (28.01.2017) - https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/zkonsekwowane_28012017.html.

oparty na fundamencie prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności. To wołanie Kościoła o pokój i rozbrojenie, jak się okazało, przyniosło oczekiwane skutki. Dokument stał się przełomowym w dialogu pomiędzy Kościołem a współczesnym światem.

Podobnie pojawienie się encykliki *Humanae vitae* Pawła VI nie było dziełem przypadku. Rewolucja seksualna lat 60. XX wieku, a zarazem brak poszanowania dla ludzkiej miłości i prokreacji sprawiły, że Kościół musiał zająć jasne stanowisko w tej kwestii. W kontekście ekspansji tzw. idei „kontroli urodzeń” powstawała encyklika o wartości ludzkiego życia. Już lata 50. ujawniły licznych reformatorów domagających się zmiany w doktrynie moralnej w kierunku „nowej teologii”.

Dzisiaj w dobie dechrystianizacji, kryzysu wartości oraz ekspansji nowych idei w odniesieniu do małżeństwa, adhortacja papieża Franciszka *Amoris laetitia* jest „wyrazem jego zatroskania o zdrową kondycję miłości małżeńskiej w rodzinie”⁹.

Historia magistra vitae est – głosi łacińska sentencja. Warto sięgać do historii, bo ona jest nauczycielką życia i chroni przed powielaniem tych samych lub podobnych błędów. Zwrócił na to uwagę m.in. kard. Christoph Schönborn, arcybiskup Wiednia, nawiązując do tego, co działo się wokół encykliki *Humanae vitae* Pawła VI snuł takie oto refleksje:

„Chciałbym powiedzieć wam coś, co noszę w sercu. Myślę, że jest to słowo Ducha Świętego, które muszę powiedzieć. Jaka jest wina Europy? Wina Europy, główna wina, to «nie» dla życia. (...) Kilka dni temu, odpowiadając na pytanie dziennikarza w telewizji austriackiej, powiedziałem: «Europa powiedziała trzy razy „nie” swojej własnej przyszłości». Pierwszy raz w 1968 roku (...) przez odrzucenie «*Humanae vitae*». Drugi raz w 1975 roku, kiedy prawa popierające aborcję zalały Europę. I trzeci raz... właśnie dostałem wiadomość, że rząd w Austrii uznał małżeństwa homoseksualne, to jest to trzecie «nie» dla przyszłości i «nie» dla życia. I to nie jest sprawa jedynie moralności, to jest kwestia faktów: Europa umiera, bo powiedziała «nie» życiu.

Powiedzieliśmy «nie» wobec «*Humanae vitae*». (...) Nie mieliśmy odwagi powiedzieć jasnego «tak» dla «*Humanae vitae*». Jest kilka wyjątków – ówczesny kardynał Berlina Kardynał Bengsch przygotował tekst dla Konferencji Biskupów Niemieckich, który był tekstem prorockim. Ten tekst zniknął i zamiast niego ukazała się «Deklaracja z Königstein» («*Die Königsteiner Erklärung*»), która sprawiła, że Kościół katolicki w Niemczech był za słaby, by powiedzieć «tak» dla życia.

Był też inny wyjątek, w Krakowie: grupa teologów w 1966 roku pod kierownictwem arcybiskupa kardynała Krakowa, tak bardzo umiłowanego papieża Jana Pawła II, napisała memorandum i wysłała ten tekst Pawłowi VI. Ja myślę, że to świadectwo biskupa Kościoła męczeńskiego, Kościoła milczenia, miało większą wagę niż wszystkie ekspertyzy, które Paweł VI zlecił wykonać na ten temat, i to sprawiło, że podjął tę odważną decyzję, która skazała go potem na pozostawanie w straszliwym osamotnieniu. Ten tekst z Krakowa – jestem o tym przekonany, nie mam historycznego dowodu, lecz jestem o tym przekonany duchowo – pomógł, dodał odwagi Pawłowi VI do napisania «*Humanae vitae*». (...)

⁹ Konferencja Episkopatu Polski, [Wstęp], *Wytoczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, (08.06.2018), w: <http://episkopat.pl/>.

Paweł VI miał rację, że życie jest wielkim darem Boga i że «tak» dla życia jest warunkiem rzeczywistego życia, jest niezbędnym warunkiem dla żywej Europy. Ale my, biskupi, zamknięci za drzwiami ze strachu, z obawy nie przed Żydami, ale przed prasą, z obawy przed niezrozumieniem przez naszych wiernych, nie mieliśmy odwagi! W Austrii mieliśmy «Deklarację z Mariatrost» – tak jak w Niemczech była «Deklaracja z Königstein». I to osłabiło sens życia w ludzie Bożym, to odebrało odwagę otwierania się na życie. Kiedy nadeszła fala aborcji, Kościół był osłabiony, ponieważ nie nauczył się tej odwagi oporu, jaką widzieliśmy w Krakowie, a którą Jan Paweł II pokazywał podczas całego swojego pontyfikatu. Tej odwagi, by powiedzieć «tak» Bogu, Jezusowi, również za cenę bycia pogardzanym. My byliśmy za zamkniętymi drzwiami, ze strachu. Myślę, że chociaż nie byliśmy biskupami w tamtych latach, to jednak musimy żałować za ten grzech europejskiego episkopatu. Musimy żałować za to, że episkopat nie miał odwagi, by z mocą wspierać Pawła VI, ponieważ dzisiaj nosimy wszyscy w naszych Kościołach, w naszych diecezjach ciężar konsekwencji tego grzechu.

(...) chciałbym prosić, aby Pan wszedł, mimo drzwi zamkniętych, i dał nam odwagę, mimo że w ostatnich 40 latach brakowało nam odwagi, by powiedzieć «tak» życiu. Powiedzieliśmy, ale mamy to powiedzieć z mocą. Niech nam przebaczy nasz brak odwagi i niech nam da moc, jaką obdarzył apostołów, gdy ich posłał z tego miejsca”¹⁰.

Konsekwencje owego „nie” dla ówczesnego papieskiego dokumentu były brzemiennie w skutkach. Nie można powielać błędu z przeszłości, zwłaszcza że sytuacja w jakiej dzisiaj znajduje się małżeństwo i rodzina nie jest lepsza niż wówczas. To właśnie dzisiaj mamy do czynienia z toksycznymi ideologiami niszczącymi tę podstawową komórkę społeczną. Wymienić należy destrukcyjne plany i działania szczególnie ideologii *gender* czy ruchu LGBT. Dlatego papież Franciszek podkreśla:

„W Europie, w Ameryce, w Ameryce Łacińskiej, w Afryce, w niektórych krajach azjatyckich istnieje prawdziwa kolonizacja ideologiczna. Jedną z nich - mówię to jasno z *imienia i nazwiska* jest *gender*. Naucza się w szkole, że każdy może wybrać sobie płeć. A dlaczego tego uczą? Ponieważ podręczniki są narzucane przez te osoby i instytucje, które dają pieniądze. Jest to kolonizacja ideologiczna, popierana również przez bardzo wpływowe kraje”¹¹.

A Sobór Watykański II w odniesieniu do rodziny, tej najmniejszej wspólnoty użył wymownego określenia: *ecclesiola*¹². Małżeństwo czy rodzina w myśl Ojców soborowych jest miniaturą Kościoła. Jest miejscem, gdzie powinna panować wzajemna miłość, świętość, duch ofiary, poszanowanie życia.

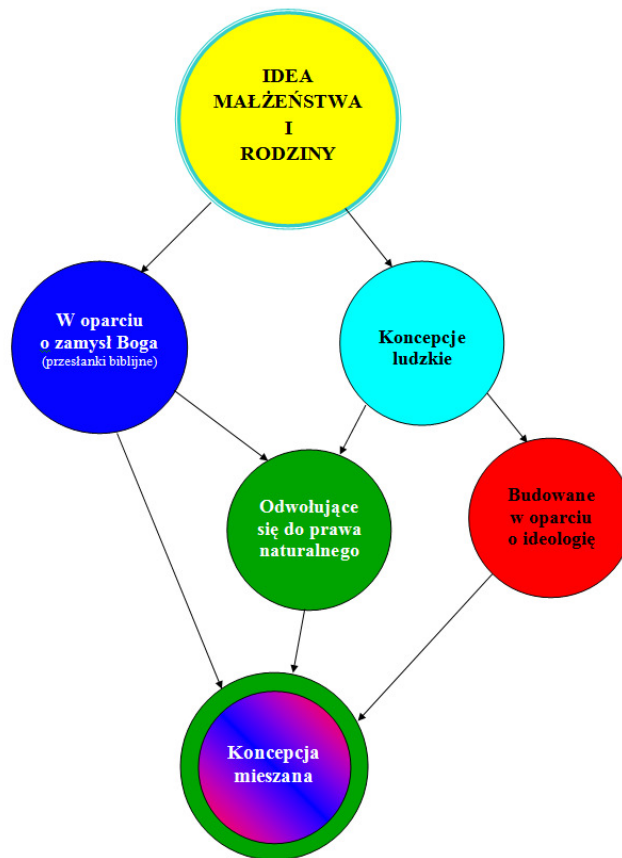
¹⁰ Ch. Schönborn, *Paweł VI miał rację*. Tekst zamieszczony m.in.: „Gość Niedzielny” (15.06.2008) lub <http://npr.pl/index.php/content/view/298/77>.

¹¹ Franciszek, *Rozmowa Papieża z polskimi biskupami*, Kraków 27.07.2016. <http://www.pch24.pl/czy-te-slowa-papieza-franciszka-zacytuja-glowne-media--ojciec-swiety-ostrzega-przed-ideologia-gender,45068,i.html#ixzz5fltxqBl>.

¹² Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 11.

II. PODSTAWOWE ŹRÓDŁA PAPIESKIEJ ADHORTACJI

Zanim dojdziemy do ukazania źródeł, na których budowana jest adhortacja *Amoris laetitia*, warto wskazać na źródła ogólnie rozumianej idei małżeństwa i rodziny. Schematycznie można przedstawić to następująco:



Wyżej przedstawiony schemat ukazuje główne drogi/idee, fundamenty, na których buduje się małżeństwo lub rodzinę. To samo możemy odnieść nie tylko do małżeństwa, ale i rodziny, a także do koncepcji, czym jest miłość, czym jest odpowiedzialne rodzicielstwo.

Pierwsza uwaga dotycząca adhortacji *Amoris laetitia* odnosi się do umiejscowienia tego dokumentu pośród innych podejmujących przynajmniej pośrednio omawiane zagadnienie małżeństwa i rodziny. Można wskazać tutaj na ważny i z pewnością nieprzypadkowy tryptyk dokumentów. Są to trzy kolejne papieskie adhortacje: *Evangelii gaudium* (24.11.2013); *Amoris laetitia* (19.03.2016) oraz *Gaudete et exsultate* (19.03.2018). Fundamentu zaś powyższego tryptyku można dopatrywać się w Encyklice *Lumen fidei*. Wiara bowiem jest podstawą budowania związku małżeńsko-rodzinnego. Papież stwierdza:

„List do Hebrajczyków, mówiąc o wędrowce Abrahama do przyszłego miasta, wspomina o błogosławieństwie, przekazywanym z rodziców na dzieci (por. *Hbr* 11, 20-21). Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwałą więź mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej

znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem”¹³.

Otóż *Amoris laetitia* powstała po papieskiej adhortacji na temat ewangelizacji, po *Evangelii gaudium*. Już w tym dokumencie papież dokonując analizy aktualnej sytuacji, jednoznacznie stwierdza:

„Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych i gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę. Istnieje skłonność, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego”¹⁴.

Evangelii gaudium stanowi dla *Amoris laetitia* pewnego rodzaju teoretyczne przygotowanie do tematyki małżeńsko-rodzinnej. To z pewnością nie jest przypadkowe przejście: od „Radości Ewangelii”, która następnie realizuje się poprzez „Radość miłości”. Trzeba zatem odczytywać *Amoris laetitia* w kontekście doświadczenia radości Ewangelii¹⁵.

Antidotum na głęboki kryzys kulturowy, który dotyka także małżeństwa i rodziny, staje się wyzwaniem dla *nowej ewangelizacji*. Papież zastanawia się jak skutecznie głosić *Dobrą Nowinę* dzisiaj, właśnie w takiej rzeczywistości, w jakiej przyszło nam żyć. Chodzi o to jak przekonać ludzi i przekazać im *dobrą nowinę* o rodzinie, o tej podstawowej komórce społecznej. Jakie należy podjąć inicjatywy, jak powinniśmy się włączyć w to dzieło, towarzysząc tym podstawowym wspólnotom, którym zagrażają rozmaite niebezpieczeństwa. Papież przestrzega:

„Postmodernistyczny i zglobalizowany indywidualizm sprzyja stylowi życia osłabiającego wzrost i stabilność więzi między osobami i deformującego więzi rodzinne. Działalność duszpasterska powinna jeszcze lepiej pokazać, że relacja z naszym Ojcem wymaga i zachęca do komunii, która uzdrowia, promuje i umacnia więzi międzyludzkie. Podczas gdy w świecie, zwłaszcza w niektórych krajach, wybuchają w różnych formach wojny i starcia, my chrześcijanie podkreślamy potrzebę uznania drugiego człowieka, leczenia ran, budowania mostów, zacieśniania relacji i pomagania”¹⁶.

Drugą część omawianego tryptyku stanowi adhortacja *Amoris laetitia*, będąca przedmiotem niniejszej refleksji. Dokument ten w sposób niejako naturalny prowadzi do trzeciego elementu tryptyku, do adhortacji *Gaudete et exsultate*, czyli dokumentu o powołaniu do świętości w świecie współczesnym. Tutaj znowu odnajdziemy refleksje na temat zagrożeń jakie czipają na człowieka, a także owych „subtelnych nieprzyjaciół świętości”, na które

¹³ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, nr 52.

¹⁴ Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, nr 66.

¹⁵ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, dz. cyt., nr 2.

¹⁶ Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, nr 67.

wskazuje Papież. W dalszej części dokumentu, odnosząc się do działania „Złego” we współczesnym świecie, papież przestrzega, że właśnie on:

„Zatruwa nas nienawiścią, smutkiem, zazdrością, wadami. I tak, gdy ograniczamy obronę, on to wykorzystuje, aby zniszczyć nasze życie, rodziny i wspólnoty, bo «jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć» (1P 5, 8)”¹⁷.



Wydaje się, że właśnie te trzy papieskie adhortacje stanowią pewną nierozdzieloną całość. Wzajemnie się uzupełniają. Wskazuje na to sam Papież, np. wtedy, gdy stwierdza, że jego pragnieniem jest, aby zwieńczeniem *Evangelii gaudium* była duchowość życia rodzinnego ukazana w *Amoris laetitia*¹⁸. Adhortacja „Radość miłości” jest tekstem o ogromnym znaczeniu. Wpisuje się bowiem w wizję duszpasterskiego działania jaką Papież nosi w swoim sercu. Trzeba jednak dodać, że nie jest to jakaś absolutnie nieznaną idea. Wpisuje się ona raczej w ten nowy nurt postrzegania małżeństwa i rodziny, obecny w nauczaniu ostatnich papieży rozpoczynając od Jana XXIII.

Nie może dziwić fakt, że także w *Amoris laetitia* odnajdziemy tematykę miłosierdzia, tak mocno leżącą Papieżowi na sercu. Co powinno stanowić punkt odniesienia przy rozwiązywaniu kryzysu małżeńskiego lub problemów w rodzinie? Rozstrzygnięcia prawne czy miłosierdzie? Rozwiązania powinny iść nie w kierunku widzenia jedynie prawa, ale w perspektywie doświadczenia rzeczywistości daru i miłosierdzia.

Historia Kościoła ukazuje, w jaki sposób były rozwiązywane różnorakie kryzysy pojawiające się w łonie tej wspólnoty. Jedna droga prowadzi do wykluczania „sprawiających problemy” osób, druga zaś - to dążność do zintegrowania ich, aby nie czuły się wykluczone z Kościoła. I w tym właśnie kontekście pojawiają się inne słowa - klucze papieża Franciszka mające na celu rozwiązywanie problemów małżeństwa i rodziny. Są nimi: ROZEZNAWAĆ, TOWARZYSZYĆ, INTEGROWAĆ¹⁹.

¹⁷ Franciszek, Adhortacja *Gaudete et exsultate*, nr 161.

¹⁸ Zob. tamże, nr 28.

¹⁹ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, dz. cyt., nr 2.

Kolejnym punktem analizy adhortacji *Amoris laetitia* jest poszukiwanie źródeł, do których wymieniony dokument się odwołuje. W niniejszym zestawieniu podstawowych źródeł pominięte zostały źródła biblijne, bo są one przedmiotem odrębnej analizy. W oparciu o tekst dokumentu, a także biorąc pod uwagę 391 przypisów, papieskie przesłanie opiera się szczególnie na następujących źródłach:

WYKAZ PODSTAWOWYCH ŹRÓDEŁ ADHORTACJI AMORIS LAETITIA			
<i>Odwołania do:</i>	<i>Niektóre uszczegółowienia</i>	<i>Ile razy</i>	<i>Ogólna liczba</i>
Paweł VI	encyklika <i>Humanae vitae</i>	3	5
	adhortacje	1	
	przemówienia	1	
Jan Paweł II	encykliki, adhortacje	26	57
	katechezy	29	
	przemówienia	2	
Benedykt XVI	encyklika <i>Deus Caritas est</i>	8	9
	przemówienia	1	
Papież Franciszek	do własnego nauczania:		63
	encyklika <i>Laudato si</i>	2	
	adhortacje	12	
	katechezy	40	
	przemówienia	9	
Sobór Watykański II			18
<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>			16
<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i>	KPK	3	5
	<i>Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich</i>	2	
Konferencje różnych Episkopatów	Argentyny, Chile, Hiszpanii, Kenii, Kolumbii, Meksyku, Włoch, (Polski - brak!!)		10
Papieska Rada ds. Rodziny			4
Inne Papieskie Rady			3
Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, <i>Relatio Synodi</i> , (18.10.2014). (W tekście: <i>Relacja Synodu 2014</i>)			52
Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, <i>Relatio finalis</i> , (24.10.2015). (W tekście: <i>Relacja końcowa 2015</i>)			81
św. Augustyn			3
św. Tomasz z Akwinu			15

III. WNIOSKI WYPŁYWAJĄCE Z ANALIZY ŹRÓDEŁ

- 1) Czytać i interpretować *Amoris laetitia* należy w kontekście innych dokumentów Magisterium Kościoła²⁰. Analiza treści tego dokumentu winna być dokonywana w duchu wierności Pismu Świętemu i Tradycji, uwzględniając także to, do kogo należy autentyczne interpretowanie depozytu wiary. *Amoris laetitia* jest dokumentem natury pastoralnej. Jeśli ktoś chce widzieć w tym dokumencie *rewolucję*, to jest to rewolucja pastoralna, a nie doktrynalna, a *słowem - kluczem* tej *rewolucji* jest *TOWARZYSZENIE*. Dotyczy to szczególnie właśnie osób w trudnych i czasem bardzo pogmatwanych życiowych sytuacjach małżeńsko-rodzinnych.
- 2) Nie można całości dokumentu zredukować do jednego zdania. Jedno sformułowanie nie może przesłonić całej głębi i piękna teologii o *radości miłości*, która leży u podstaw małżeństwa i rodziny. Jedno zdanie z rozdziału VIII adhortacji – o rozeznaniu w tak zwanych sytuacjach „nieregularnych” – powinno być czytane w kontekście rozdziału IV i V, w których można odnaleźć profetyczne przesłanie o wielkiej sile Jana Pawła II zawarte szczególnie w katechezach dotyczących teologii ciała.

Wyrwanie jednego zdania z kontekstu jest niedopuszczalnym błędem. Do historii przeszła np. wypowiedź Benedykta XVI w Ratyźbonie. Wykład ten odbił się szerokim echem na całym świecie, zwłaszcza muzułmańskim. Przesłanie to miało charakter profetyczny, o niesamowicie silnym przekazie prawdy. Jedno zdanie, które było cytatem dialogu między bizantyjskim cesarzem Manuelem II Paleontologiem z perskim uczonym, wywołało falę oburzenia świata islamskiego: „Wskaż mi, co nowego wniósł Mahomet; wtedy znajdziesz tylko to, co złe i nieludzkie, jak choćby to, że nakazał szerzyć mieczem wiarę, którą głosił”²¹. To właśnie zdanie zostało wyrwane z całego kontekstu i przedstawiane jako skandaliczne. Papież Benedykt przywołał tę myśl, aby uwypuklić relację, jaka zachodzi pomiędzy wiarą i rozumem. Przywołał to przekonanie cesarza, że Bóg „nie ma upodobania w krwi”. Przesłanie papieża było jasne. Bogu nie może podobać się ani wojna ani przemoc. Nie może być też żadnej „świętej wojny”, która mogłaby „podość się Bogu”.

Analogicznie nie można wyrwać jakiegos zdania z *Amoris laetitia* bez odniesienia do kontekstu przesłania całej adhortacji, a nawet wyrwać go z kontekstu innych

²⁰ Zmiany w Kościele dokonywane są w duchu „hermeneutyki ciągłości”. Dlatego: „Istotne jest to, że hermeneutyka reformy nie zrywa z przeszłością, lecz zachowuje ciągłość nauki wiary, dokonując równocześnie koniecznej aktualizacji tej wiary. Odczytana w tym duchu *Amoris laetitia* nie tylko uwzględnia, ale nade wszystko dopełnia i aktualizuje wcześniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i rodziny” - Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, dz. cyt., nr 1.

²¹ Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet. Wspomnienia i refleksje*, Wykład na Uniwersytecie w Ratyźbonie (12.09.2006) - https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/bawaria_ratyzbona_12092006.html.

dokumentów Magisterium Kościoła dotyczących omawianej tematyki. Piękno i doniosłość przesłania adhortacji *Amoris laetitia* są niepodważalne. Niestety, część tzw. opinii publicznej, a zwłaszcza massmedia, nagłośniły jedno sformułowanie, jedno zdanie, które zostało wyeksponowane i zinterpretowane w oderwaniu od przekazu biblijnego i Tradycji Kościoła.

- 3) Często używanym przez papieża Franciszka terminem jest *towarzystwo*. W tym kierunku powinny podążać wszelkie działania formacyjne i duszpasterskie. Analogicznie jak w formacji seminaryjnej a także w życiu kapłanów, wskazuje się na konieczność stałej formacji, która jest owym *towarzystwem* w drodze. Czy zatem jesteśmy gotowi i czy potrafimy podjąć się towarzyszenia osobom w małżeństwie i rodzinie, a wcześniej także w długim procesie ich przygotowania do podjęcia się takich zadań?
- 4) Niezwykle istotne jest przesłanie papieskie, aby: „Towarzyszyć po rozpadzie i rozwodzie”. Taki jest śródtytuł *Amoris laetitia* (nr 241-246). To jest istotne przesłanie działań i to nie tylko duszpasterskich. Wskazuje na konieczność towarzyszenia osobom znajdującym się w niezwykle trudnej i skomplikowanej sytuacji. „Towarzystwo” ma pomóc w podejmowaniu decyzji, które będą miały bardzo poważne, zwłaszcza moralne konsekwencje w dalszym życiu tych osób.
- 5) W stałej formacji do małżeństwa i do podejmowania odpowiedzialnych zadań w rodzinie wskazana jest lektura dokumentów Magisterium Kościoła w tym przedmiocie. Nieodzowny wydaje się m.in. powrót do katechez Jana Pawła II: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*.
- 6) Pozostaje niezmiennie wezwanie, aby wracać do Bożego zamysłu dotyczącego małżeństwa i rodziny. „Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas”²². Miłości wiernej, nieodwołalnej, wyłącznej. Zamyśl Boga jest nie jest łatwy, ale pozwala osiągnąć sens życia i pełną radość. Niebezpiecznymi okazują się wszelkie próby „poprawiania” zamysłu Stwórcy. Wobec małżeństwa takiej *adaptacji* próbował dokonać już Mojżesz. Zapragnął on „wyjść naprzeciw” oczekiwaniom swoich rodaków. Pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić żonę. Działanie to Jezus ocenił jednoznacznie: „na początku tak nie było” (zob. Mk 10,2-12). Rozstrzygnięcie takie nie było postępowaniem zgodnym z zamysłem Boga, ale jedynie rozwiązaniem czysto ludzkim: ze względu na „zatwardziałość serc waszych”²³.

Inną osobą, która „poprawiała” zamyśl Boga w tym względzie był król Henryk VIII. Jego sposób myślenia i postępowania zobrazowano m.in. w filmie „Sześć żon Henryka VIII”. Inscenizacja historii jego życia jasno ukazała, do czego zdolny jest człowiek, kiedy nie liczy się z prawem Bożym. Kolejne „żony” króla traciły głowy i to niekoniecznie z

²² Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, nr 121.

²³ Zob. Mk 10,2-12; Łk 16,18.

miłości do niego. Pragmatyzm monarchy posunięty do absurdu przyniósł niepowetowane szkody. Skutkiem było także kolejne rozdarcie jedności w Kościele. Taka jest cena budowania czegokolwiek w oderwaniu od więzi z Bogiem, wbrew Bożemu zamysłowi.

„Radość miłości” wpisana jest głęboko w ludzką naturę. Przekonują o tym liczne teksty biblijne. Dają temu wyraz także pragnienia serca człowieka wyrażane choćby we współczesnych tekstach wierszy i piosenek, oto przykład:

Kochana, wierzę, wierzę w miłość

Kochana, wierzę, wierzę w nas

I to co nam się przydarzyło

*Niech trwa po wieczny, wieczny czas!*²⁴.

Taka jest miłość, którą Bóg zaszczyił w ludzkich sercach. Człowiek z miłości i dla miłości został stworzony. Fragment Pierwszego Listu do Koryntian opiewa piękno miłości, „która cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, nie unosi się pychą, nie pamięta złego” (13,4). To jedna z najpiękniejszych pochwał miłości, jaką Bóg złożył w ludzkie serca, a którą odnajdujemy w papieskiej adhortacji.

- 7) Zadaniem nas wszystkich pochylających się w trakcie obrad archidiecezjalnego synodu jest odkrywanie na nowo piękna miłości małżeńskiej, piękna ludzkiego życia, jego tajemnicy. Współcześnie wielu patrzy na więzy małżeńskie jako na coś, co zwłaszcza ludzi młodych ogranicza, zniewala. Często w małżeństwie nie widzi się więzi udoskonalającej, prowadzącej do świętości, ale postrzega się je jako pewnego rodzaju jarzmo czy zobowiązanie, którego człowiek nie chce lub boi się podjąć. Zamysł Boga ukazuje nam natomiast piękno i znaczenie takich więzów miłości.

ZAKOŃCZENIE

W małżeństwie i w rodzinie, tak jak w lustrze, można spojrzeć na siebie i na wspólnotę, w której się żyje, aby nie tylko zrozumieć to, kim człowiek jest, ale odkryć także tajemnicę miłości i jej radość. Małżeństwo czy rodzina stanowi fundamentalną komórkę społeczności i jej powołaniem jest to, aby stać się wspaniałym domowym ogniskiem światła i miłości, które przygotował Bóg. Niestety bywa też absurdalnym piekłem, którego człowiek jest „twórcą”.

Na wstępie wskazano, że owa *łódź Kościoła* powinna być punktem odniesienia dla ludzi. Czy w dzisiejszym wirze różnych i to bardzo toksycznych ideologii Kościół może stać się *łodzią ocalenia*? Nie można mieć złudzeń, że niszczące małżeństwo i rodzinę ideologie dokonały już ogromnego zniszczenia i destrukcji. Taka jest logika działania zła. Trzeba

²⁴ Teledysk grupy Akcent w wykonaniu Zenona Martyniuka.

uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby nie dać się wciągnąć w ten niszczący wir i ratować, co tylko jest możliwe. Stanowi to wezwanie *znaków czasu*, w których żyjemy.

Wszyscy znajdujemy się na łodzi płynącej po niespokojnych falach współczesności. Na jej pokładzie jest także małżeństwo i rodzina. Często przychodzi nam stawać do walki z burzami i różnymi przeciwnościami. Ci, którzy mają doświadczenie, wiedzą jak należy zachować się na wodzie w czasie burzy. Wiedzą, że trzeba zwinąć żagle, że należy wiosłować pod prąd, jeśli pragnie się ocalenia. Brakiem roztropności jest poddawanie się wirom i prądom, bywają one zdradzieckie. Szybko można się rozbić o skały lub nabrać tyle wody na pokład, że osiadzie się na mieliźnie.

Nie ma takiej burzy, której nie mógłby uciszyć Jezus. Ale On musi być z nami na pokładzie łodzi. W niesprzyjających i niebezpiecznych warunkach, aby dopłynąć do celu, trzeba wiosłować razem i harmonijnie. Analogicznie możemy odnieść to także do naszej refleksji na temat małżeństwa i rodziny. Nie można dać się unosić złowieszczym falom. Tak jak dobry żeglarz, tak i teolog wie, że aby ratować i siebie, i łódź trzeba płynąć pod prąd wichrom – inaczej porwie nas złowieszczy prąd i się rozbijemy. I w jednym i drugim przypadku trzeba koniecznie wiosłować w harmonii z innymi.

Ewangeliczny opis burzy na morzu może symbolizować także współczesną sytuację małżeństwa i rodziny, które borykają się z coraz większym kryzysem wiary i miłości. Po ludzku rzecz biorąc zarówno te wspólnoty jak i cały Kościół powinny zatonać. Kościół jednak ufny w Bożą Opatrzność, podąża tak jak kiedyś Naród Wybrany przez spienione fale Morza Czerwonego i intonuje „Pieśń Mojżesza i Baranka” – pieśń dziękczynnie ocalonych. Kościół „znajduje się na wodach historii pełnej śmierci, a jednak jest już zmartwychwstały. Śpiewając, Kościół chwyta się ręki Pana, który utrzymuje go nad wodą”²⁵. Synod Archidiecezji Łódzkiej jest takim właśnie ufny chwytniem się ręki Pana, która nas ocala. Ocala nas, ocala małżeństwo, rodzinę, społeczeństwo i Kościół.

²⁵ Benedykt XVI, *Światło zmartwychwstałego Chrystusa przenika w nocie dziejów*, Homilia w czasie Wigilii Paschalnej (11.04.2009).

ZALECANE LEKTURY

- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae* (25.07.1968).
- Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane* (02.02.1994).
- Jana Pawła II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 2001 (kilka różnych wydań).
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995).
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio* (22.11.1981).
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25.12.2005).
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (29.06.2013).
- Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium* (24.11.2013).
- Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia* (19.03.2016).
- Franciszek, Adhortacja *Gaudete et exsultate* (19.03.2018).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne pastoralne do adhortacji Amoris laetitia*, (08.06.2018).
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze na temat miłości ludzkiej. Zasady wychowania seksualnego* (01.11.1983).
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych i żyjących w nowych związkach* (14.09.1994).
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (08.12.1995).
- Adamski F., *Małżeństwo i rodzina*, Lublin 1980.
- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Kamiński R., *Wyniki badań nad religijnością mieszkańców archidiecezji łódzkiej jako wyzwanie dla duszpasterzy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 10 (2001), 87-98.
- Miłość jest nam dana i zadana. Komentarz do posynodalnej adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia” papieża Franciszka*, red. G. Chojnacki, Szczecin 2017.
- Obraz współczesnej rodziny. Teoria i badania*, red. B. Szluz, Rzeszów 2017.
- Rodzina na przełomie wieków. Międzynarodowe Sympozjum naukowe z okazji Jubileuszu 25-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa - Łomianki 13-14 maja 2000, red. K. Majdański, Łomianki 2000.
- Salij J., *Czy wolno katolikowi zgodzić się na rozwód?* (Z książki: *Szukającym drogi*, Poznań 1982, 149-153 lub <http://mateusz.pl/ksiazki/js-sd/>).
- Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie. Podręcznik teologii małżeństwa i rodziny*, Kraków 2002.
- Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, red. I. Grochowska, Paweł Mazanka, Warszawa 2016.
- W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. 5: *Rodzina chrześcijańska: dobra nowina na trzecie tysiąclecie. Akta Międzynarodowego Kongresu Teologiczno Pastoralnego z okazji IV Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym*, red. M. Brzeziński, Manila, 22-26 styczeń 2003, Lublin 2016.
- Wierzyć - aby wzrastać razem w Miłości. Materiały na spotkania małżeńskie*, red. M. i B. Siemaszko i inni, Wrocław 2016.
- Zdaniewicz W., *Postawy społeczno-religijne mieszkańców Archidiecezji Łódzkiej*, Łódź 2002.